

# Nieznani, S

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk  
Gdy gorące słońca promienie  
Rozpędzają już nocy chłody,  
Wtedy właśnie zbudzona otwierasz  
Swoje oczy barwy nieba i wody.  
Naszym jachtem fala kolebie,  
Wokół słyhać ptaków śpiewanie,  
Jesteś dla mnie jak te słońce na niebie!  
Zaraz zrobię Ci dobre śniadanie.  
Mamy puszkę radziecką z rybkami,  
Trochę dżemu i sera żółtego,  
A więc wybierz, kochanie, co zjemy,  
A co schować do dnia następnego.  
Już się woda w czajniku podgrzewa,  
Powiedz, czy już zdecydowałaś?  
Jakże cudnie słońeczko me ziewa!  
Ach, uważaj, żółty ser rozdeptałaś!  
Słońce coraz bardziej wysoko,  
Ale coś się pogoda psuje,  
Jakiś paproch wleciał mi w oko,  
Strasznie długo się ta woda gotuje!  
Czy nie możesz pozbierać swych rzeczy?  
I nie siadaj na mojej kanapce!  
Czemu w trzcinach ta kaczka tak skrzeczy?  
Czy nie znudzi się to głupiej kaczce?  
Gaz się skończył, nie będzie herbaty,  
Zresztą w wodzie i tak pełno glonów.  
Wciąż żałujesz, że tu nie ma Beaty -  
Proszę bardzo, możesz wracać do domu!  
I znów wieczór, i zapach alpagi,  
I nikogo nie ma znów przy mnie,  
Na komary też nie zwracam uwagi,  
Znowu marzę o mojej dziewczynie.